gdy z kątów wypełza zmrok
a ostatnie promienie słońca kładą się płasko
na wznak niby tłuste koty
ukrzyżowane na drewnianych klepkach

zapadam się w starość po obwisłą linię podbródka
w radiu *magiczne ognie tej jesieni**
w kominku dogasa żal
dawny żar popieleje w niespiesznym zachodzie
tląc się rachityczną skrą konającym błyskiem

rano znów włożę uśmiechnięte usta i wysokie obcasy
spinając na sztywno klamerką linię pleców

plan dnia ułożony starannie w służbowy koczek
doczeka niepotargany wieczoru

*

gdy z kątów wypełza zmrok…

*piosenka G. Łobaszewskiej

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mede_a, dodano 14.10.2016 05:04

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.